

Barbara Stępnia-Wilk, Jak

Jaką ci obiecać, jaką ci obiecać miłość
Tyle już miłości w życiu nam się przydarzyło
Jaki będzie tej świt i zmierzch
Będą nas goniły moje wiosny, twoje zimy
Czy tę miłość całą wykochamy? Czy zdążymy
Może starczy ćwierć aż po śmierć
Okna w jarzębinach
To już jesień
To już zima
To już wiosny ranny chłód
To już lata dzień ostatni
A my wciąż banalnie ładni
Jakby wczoraj był ten ślub
Jaką ci obiecać, jaką ci obiecać miłość
Tyle niemiłości w życiu nam się przydarzyło
Jakie wróżyć tej cnoty, grzech
Będą nas mijały moje szanse, twoje plany
Ile tej miłości obiecaną wytrzymamy
Ile jeszcze z nią wspólnych świąt
I znów jarzębina
To już jesień
To już zima
To już wiosny ranny chłód
To już lata dzień ostatni
A my wciąż banalnie ładni
Jakby wczoraj...
Jaką ci obiecać, jaką ci obiecać miłość
W ilu snach i jak się śnić
Jaką ci obiecać, jaką ci obiecać miłość
Jaką ci obiecać, jaką ci obiecać miłość
Jaką ci obiecać, jaką ci obiecać miłość
Może taką jak mnie ty!...